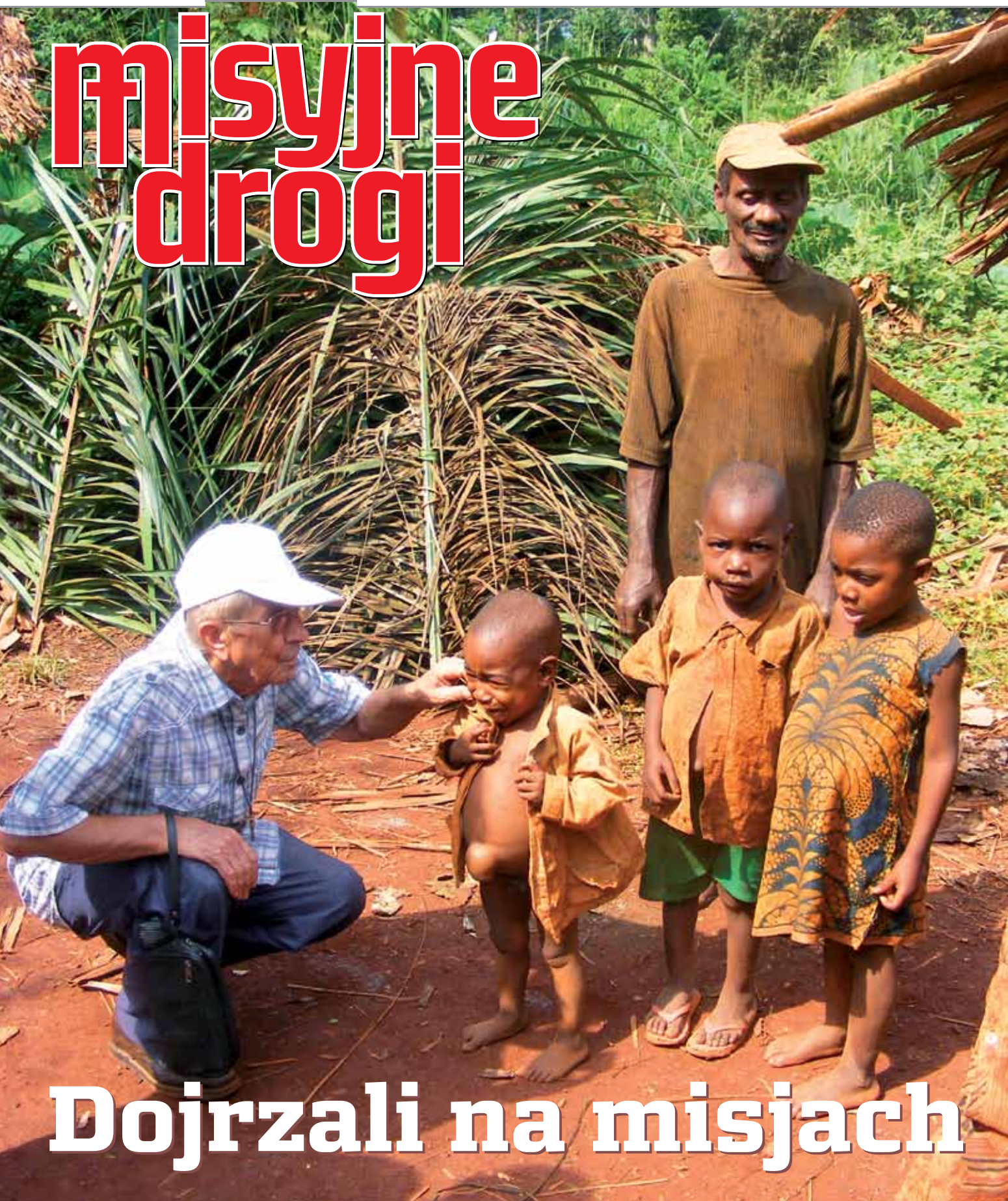




misyjne drogi



Dojrzali na misjach

EDYTORIAL: Misje spoko

MARCIN WRZOS OMI*Misyjne Drogi, Poznań*

Ulice zatłoczone. Nie warto wjeżdżać do centrów miast-gospodarzy Euro. To wyprawa na długie godziny. Na ulicach młodzi ludzie zachwyceni sportem. Wszechobecny kult młodości: w reklamach, w filmach. Dorosłość nie jest w cenie. Na szczęście są wyjątki: konkurs na hymn polskiej części UEFA Euro 2012 wygrał zespół „Jarzębina”: sympatyczne „dziewczyny” z ludowego zespołu z podlubelskiej Kocudzy, wcale nie nastolatki. Spece od marketingu telewizyjnego długo się zastanawiali, jak sobie poradzić z tym wyborem Polaków. Panie zdobyły serca i młodszych, i starszych kibiców.

Misje także kojarzą się z młodością. Myślimy, że wyjeżdżają na nie młode dziewczyny i chłopcy w habitach i sutannach albo w świeckich strojach. Elita młodości Kościoła wyposażona w zapał, charyzmat, zdrowie i zadziorność. To mało prawdziwy obraz. Nie są tam sami.

Na misjach pracuje wielu dojrzałych krzewicieli Słowa Bożego. To oni dają swoim placówkom ducha i koloryt, a współbraciom opanowanie, oparcie i mądry dystans. Są bezcenni, choć mało medialni. Oddajemy im głos. Warto przeczytać o dziele niestrudzonych dr Wandy Błęńskiej, kard. Adama Kozłowieckiego SJ czy o. Mariana Żelazka SVD. To znane postaci. Są jednak i Ci zupełnie cisi, pracujący w Skandynawii, na Syberii, w Tanzanii, Kamerunie, na Ukrainie czy w Ziemi Świętej. Wejđmy na misyjne drogi, po których niestrudzenie chodzą na zmęczonych nogach.

wrzos@misjynedrogi.pl

Komentarz misyjny

WALENTY ZAPŁATA OMI*Prokura Misyjna, Poznań***NIEZBĘDNI**

Starsi misjonarze są konieczni na misjach. Miejscowi ludzie darzą ich szacunkiem: przychodzą po radę, mówią o swoich troskach i wątpliwościach. Misjonarze są dla nich jak członkowie rodzin. Wiedzą, że siwe włosy na skroniach oznaczają doświadczenie, ale i autentyczną miłość do nich, wyrażoną przez bycie z nimi aż do końca. Niektórzy pozostają na swoich placówkach misyjnych do śmierci. Są też tacy, którzy wyjeżdżają na misje dopiero na „kapłańskiej emeryturze”.

Nieraz słyszałem od biskupów z krajów misyjnych, iż przyjeżdżającym młodym misjonarzom wydaje się, że wszystko wiedzą. Tymczasem muszą się wiele nauczyć, a do tego potrzeba dużo czasu i głębokiej pokory. To starsi misjonarze przekazują im rzemiosło misyjne, towarzyszą na misyjnych drogach. Młodość to też wiara we własne siły, czasem zadziorność. Starsi już wiedzą, że więcej trzeba modlitwy, a mniej przesadnego aktywizmu. To także ich rola, aby wspierać młodych misjonarzy w ich dziele i modlić się za nich. Pokazywać im wartość modlitwy.

W Polsce to najczęściej osoby dojrzałe są zaangażowane w dzieło pomocy misjom: świeckie i duchowne. Starsi misjonarze wracający z placówek to na ogół podpora działalności wspomagającej misje. Angażują się w animację misyjną, pokazują realia, których doświadczyli. Wspomagają misje na tyle, na ile wystarcza im sił. O nich też warto pamiętać.



PIOTR KOMAN OMI

MADAGASKAR. Dziewczyna z plemienia Sakalava z charakterystyczną dekoracją twarzy



zdjęcie na okładce
Jacek Ziomek

5 **WIADOMOŚCI Z ŻYCIA HOŚCIOŁA**
O Afryce w Szczecinie
Izabela Will

8 **Ze szczególnym uwzględnieniem**
Trzydzieści lat za nami
Kinga Baszczuk

11 **RAPORT MISYJNY. MÓWIĄ LICZBY**
Statystycznie rzecz biorąc
Kazimierz Szymczycha SVD

14 **TEMAT NUMERU. DOJAZD NA MISJACH**
Doświadczenie i cierpliwość
Wojciech Kluj OMI

20 **Misjonarz fiordów**
O pracy Romana Kunkela OMI
Piotr Prauzner-Bechcicki OMI

26 **Ślężacy na misjach**
Diecezja budowana od zera
Jacek Ziomek

28 **Z kropidłem na radę zakładową**
O. Edward Smalec OMI, misjonarz Ukrainy
Henryk Kamiński OMI

32 **Doświadczony misjonarz**
Mija pięć lat od śmierci o. Mariana Żelazka SVD
Tomasz Szyszka SVD

38 **ROZMOWY W DRODZE**
Bez zasięgu
Rozmowa z Karolem Lipińskim OMI
Marcin Wrzos OMI

40 **WIADOMOŚCI MISYJNE**
Serwis informacyjny ze świata i z kraju

44 **PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN**
Wciąż uciekają
Dramat uchodźców w Sudanie Południowym
Jarosław Różański OMI

46 **NA GRANICY KULTUR I RELIGII**
Bóg i jego prorok
Eugeniusz Sakowicz

LISTY MISJONARZY

56 **REPORTAŻ MISYJNY. INDIE**
Miasto nadziei
Aby dzieci nie skończyły na ulicy
Joanna Grubińska

60 **MŁODZI I MISJE**
Piuska na kompasie
Krzysztof Zieliński



JACEK ZIOMEK



FELIKS KUBISZ SVD



BARBARA PIĄDEL

OBRA

Święcenia kapłańskie oblatów

26 maja 2012 r. w kościele pw. św. Jakuba Większego w Obrze ks. abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, udzielił święceń diakonatu i prezbiteratu klerikom Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze. Diakoniat przyjęło ośmiu diakonów, a prezbiterat pięciu diakonów: Grzegorz Nowak OMI, Arkadiusz Ochlak OMI, Wojciech Stangel OMI, Bogusław Harla OMI i Bartłomiej Cytrycki OMI.



TOMASZ GAŁA OMI

W czasie homilii Ksiądz Arcybiskup ukazywał, jak bardzo kapłan może być nierozumiany w dzisiejszym świecie, ale z drugiej strony jak jego obecność jest niezbędna i oczekiwana.

Tradycyjnie w dniu święceń, w czasie uroczystej akademii w auli seminaryjnej neoprezbiterzy podziękowali wspólnocie obrzańskiego seminarium za czas formacji. Dziękowali także swoim rodzicom i tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomagali im w przygotowaniu się do tego tak

ważnego wydarzenia. Nowo wyświęceni księża otrzymali od ojca generała pierwsze obediencje, czyli skierowanie do pracy w konkretnym kraju, a ojciec prowincjał skierował ich do poszczególnych domów, gdzie będą wypełniać zadania wynikające ze święceń kapłańskich. Dwóch nowo wyświęconych zostało skierowanych do pracy za granicą: jeden do Kanady, a drugi na Ukrainę.

W uroczystościach uczestniczyło wielu gości, między innymi o. Cornelius Ngoka OMI, asystent generała

odpowiedzialny za sprawy formacji w naszym Zgromadzeniu, o. Marian Gil OMI, Prowincjał Prowincji Wniebowzięcia N.M.P. w Kanadzie, a także o. Radosław Zmitrowicz OMI, Superior Delegatury na Ukrainie.

Uroczystość święceń tradycyjnie zgromadziła wielu gości oraz parafian. Po odprawieniu Mszy św. prymicyjnych w rodzinnych parafiach i po miesięcznym urlopie neoprezbiterzy rozpoczną posługę w przydzielonych im placówkach.

AB

KODEŃ N. BUGIEM

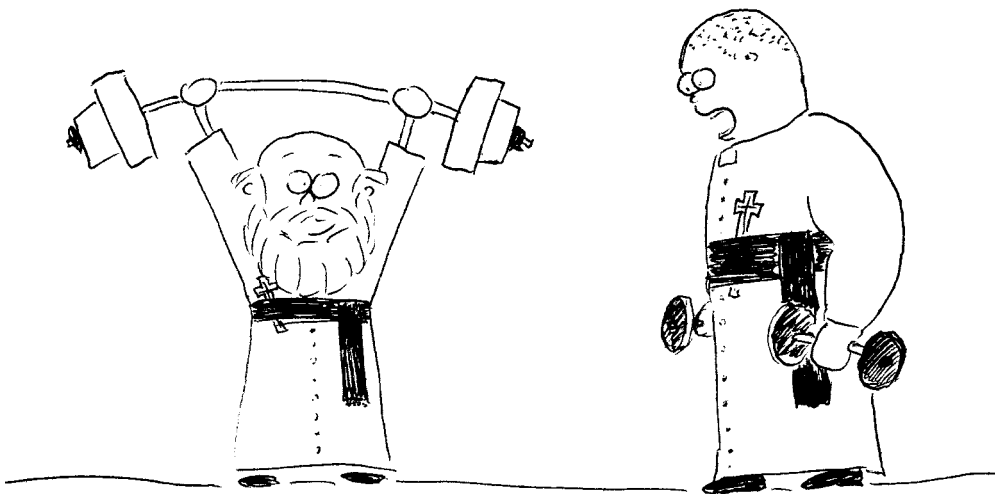
XXIX Kodeńskie Dni Ekumeniczne

W dniach 25–27 maja 2012 r. pod hasłem „Ożywiani Duchem Świętym” odbywały się XXIX Kodeńskie Dni Ekumeniczne.

W ciągu trzech dni przeplatanych modlitwą i dyskusjami, zgromadziły one przeszło 80 osób głównie z Kielc, Warszawy, Raszyna, Lublina, jak również parafian kodeńskich oraz pielgrzymów. Historia Kodeńskich Dni Ekumenicznych sięga roku 1983, kiedy o. Andrzej Madej OMI (obecnie przełożony misji „sui iuris” w Turkmenistanie), po powrocie ze spotkania w duchu Taizé, zorganizował takie spotkania w Polsce.

PG

komentuje **Marcin Szwarc OMI**





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.